

Ten pociąg jedzie do Florencji

Myślałem, jaki powinien być mój pierwszy oficjalny list na „Platformie komunikacji” i postanowiłem przedstawić profil Szkoły Ewangelizacji świętego Andrzeja, jej charyzmatu i misji.

W ciągu tych 30 lat dynamicznego rozwoju, przechodziliśmy przez różne etapy i nosiliśmy różne nazwy.

Kiedy Szkoła powstała w 1981 roku, została ochrzczona „Szkołą Apostołów” i prowadziła tylko jeden kurs, który obecnie nazywa się: „Paweł: formacja ewangelizatorów”, oparty na mojej pracy doktorskiej napisanej w Instytucie Lumen Vitae w Brukseli. Od tego czasu, jego postać zmieniała się według form odnowy charyzmatycznej.

W 1986 roku włączyliśmy się w projekt „Ewangelizacja 2000”, w którym nasze działanie rozszerzyło się na poziomie Kościoła. Kiedy wyszliśmy z tego projektu w 1993 roku, dołączyliśmy do ojca Emiliano Tardifa M.S.C. i ojca Ricardo Argañaraza pod nazwą KE-KA-KO, która wyrażała trzy filary naszej pracy: KErygma, KARisma y KOinionia. Ta zmiana rozszerzyła naszą wizję i otworzyła nowe granice i horyzonty.

Po dwóch latach w Rzymie, i ponaglani szybką ekspansją naszej szkoły kerygmatycznej, nazwaliśmy ją „Szkołą Ewangelizacji świętego Andrzeja”, która szuka Piotrów, którzy będą głosić, służyć i kochać Jezusa bardziej i lepiej od nas.

Podczas tego procesu, doceniając odważne wsparcie wielu współpracowników, których serce biło w jednym rytmie z naszymi, odczuwaliśmy stałą presję ze strony wielu osób, które zamiast rozumieć naszą drogę, chciały zatrzymać nas w paradygmatach tradycyjnych. Inni chcieli zmienić cel i treść kursów. Pewne autorytety religijne naciskały mnie w sprawie poprawienia wizerunku Szkoły, a inne nie rozumiały naszego specyficznego charyzmatu. Przy różnych okazjach, proszono nas o przyjęcie schematu doktrynalnego i katechetycznego wraz z programem formacji opartym na Katechizmie Kościoła Katolickiego. Na różnych areopagach chciano, aby szkoła była źródłem awansu społecznego, centrum teologii czy seminarium liturgicznym. Chociaż wszystkie te kolory wchodzą w skład tęczy Szkoły, jej tożsamość została dokładnie określona w ciągu tych 30-tu lat: formować nowych ewangelizatorów kerygmatycznych do Nowej Ewangelizacji.

Wszystko to złożyło się na stworzenie naszego Projektu Pastoralnego, Programu Formacji i organizacji logistycznej. Aby wyrazić te aspekty, posłużę się historią, którą przeżyłem na dworcu w Mediolanie:

Kiedy czekałem na mój pociąg odjeżdżający do Florencji, przewijało się przez stację wiele pociągów i ludzi jadących w różnych kierunkach, spotkałem przyjaciół i znajomych, którzy podróżowali po Włoszech. Jeden z nich zaproponował mi:

- Może pojechałbyś z nami do Wenecji?

Odpowiedziałem po prostu:

- Mój pociąg jedzie do Florencji.

Inny zaprosił mnie w Dolomity i potem do Cortina d'Ampezzo, żeby wypocząć.

Odpowiedziałem ponownie:

- Mój pociąg jedzie do Florencji.

Pewne małżeństwo poprosiło mnie, abym pojechał z nimi do Pizy, ponieważ chcieli zobaczyć sławną krzywą wieżę. Powiedziałem im:

- Mam już bilet do Florencji.

Najbardziej kusząca propozycja padła ze strony pewnego kapłana, który jechał do Neapolu, aby przemierzyć drogę świętego Pawła, którą odbył podczas swojego pierwszego rzymskiego uwięzienia. Nawet chciał pokryć wszystkie koszty, jeśli zdecydowałbym się mu towarzyszyć. Nie wahając się ani sekundy, stanowczo odpowiedziałem:

- Mój pociąg jedzie do Florencji.

Pewna zakonnica powiedziała mi, żebym lepiej udał się do Rzymu, centrum katolicyzmu, ale odpowiedziałem jej bez wykrętów:

- *Mój pociąg jedzie do Florencji.*

Ostatni zapytał mnie:

- *Po co jedziesz do Florencji? Lepiej zostań tutaj w Mediolanie i zobacz Ostatnią Wieczerzę Leonarda i Duomo, arcydzieło sztuki gotyckiej.*

Pokazałem mu bilet:

- *Kupiłem już bilet do Florencji. Nie mogę zostać tutaj. Muszę jechać dalej. Jadę do Florencji.*

Każdy z moich przyjaciół wsiadł do swojego pociągu, w kierunku, który wybrał. Ja zaś wsiadłem do mojego, bez przesiadek, do samej Florencji.

Ta historia streszcza naciski z przeszłości, aby zmienić cele i treści Szkoły Ewangelizacji świętego Andrzeja, jest również wskazówką na dzisiaj i na przyszłość:

„*Ten pociąg jedzie do Florencji*” oznacza, że misja Szkoły Ewangelizacji świętego Andrzeja jest jasna i ostateczna: Formować nowych ewangelizatorów do Nowej Ewangelizacji. Są inne pociągi, aby kształcić teologów, działaczy duszpasterstw i nauczycieli seminariów. Nasz pociąg jedzie do Florencji.

„*Ten pociąg jedzie do Florencji*” oznacza nasz Program Formacji z 21 kursami. Nie jesteśmy uniwersytetem zajmującym się wszystkimi tematami wiary katolickiej. Nie. Tą pracę wykonują lepiej inne instytucje. Nasz pociąg jedzie do Florencji. Nie obsługujemy wszystkich pól pracy duszpasterskiej, lecz formujemy ewangelizatorów do pracy na każdym polu duszpasterskim.

„*Ten pociąg jedzie do Florencji*” dowodzi, że nie jesteśmy supermarketem, gdzie znajdzie się wszystko, lecz, że tutaj, w Szkole Ewangelizacji świętego Andrzeja, można znaleźć to, co najlepsze na polu praktycznej ewangelizacji kerygmatycznej.

„*Ten pociąg jedzie do Florencji*” potwierdza, że mamy już rozwiniętą metodologię aktywno-uczestniczącą. Nasz pociąg nie podąża torami metodologii scholastycznej czy magistralnej, lecz uczeń staje się uczestnikiem, który uczy się ewangelizować ewangelizując.

„*Ten pociąg jedzie do Florencji*” daje do zrozumienia, że nie utożsamiamy się z żadnym ruchem kościelnym, lecz służymy wszystkim. Nasz wymiar jest eklezjastyczny. Służymy Ewangelii, czy lepiej, Jezusowi Ewangelii, jako Kościół i w Kościele, w komunii z jego Pasterzami.

„*Ten pociąg jedzie do Florencji*” ukazuje dwie szyny naszego toru: Po pierwsze, duszę naszego Projektu: KERYGMA, KARISMA i KOINONIA, po drugie, organizację logistyczną, z jednym Biurem Międzynarodowym z Dyrektorem Międzynarodowym, wspomaganym przez Radę i wiele Biur Krajowych.

„*Florencja*” oznacza dla nas ustanowienie Królestwa Bożego poprzez głoszenie i życie Ewangelią naszego Pana Jezusa Chrystusa. Naszą duchowością jest Ewangelia, a naszym jedynym wzorem życia i służby jest Jezus z Nazaretu, Syn Maryi. Duszą Szkoły jest Słowo Boże, czy lepiej mówiąc Jezus-Słowo.

Nasza Florencja określona jest w trzech zdaniach Biblijnych:

- **Jeremiasz:** Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść.
Wychodzimy od osobistego spotkania z Jezusem żyjącym i nie możemy przestać mówić o tym, co widzieliśmy i słyszeliśmy.
- **Jezus:** Idźcie i głosźcie Dobrą Nowinę całemu stworzeniu.
Katolik, który nie ewangelizuje, nie jest godzien nosić tego chwalebego imienia. Oznacza to, że nie został zewangelizowany, tylko udzielono mu sakramentów.
- **Paweł:** Dla mnie żyć to Chrystus.
Biada mi, jeśli bym nie ewangelizował, biada mi, jeśli bym nie formował ewangelizatorów i biada mi, jeśli bym nie formował formatorów ewangelizatorów.

Jeszcze, zanim papież Jan Paweł II wskazał drogę Nowej Ewangelizacji, my już szliśmy w tym kierunku. Z tego powodu, dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek, możemy zapewnić: „*Ten pociąg jedzie do Florencji*”.

Jeśli ktoś chce jechać de Neapolu, Rzymu czy Turynu, wyjeżdża tam wiele pociągów z serca Kościoła. Jest różnorodność charyzmatów i misji w Ciele Chrystusa i Szkoła świętego Andrzeja jedzie do Florencji.

Nie jesteśmy jedynym środkiem transportu, atestowaną stacją kolejową, lecz jesteśmy pociągiem bezpośrednim, bez przesiadek, bez zatrzymania i bez skręcania, ze szczególnym charyzmatem, który określa profil naszej tożsamości.

Nasze powołanie jest prorockie i musimy zapłacić cenę wyboru kierunku, nie jesteśmy wyrobnikami, którzy całą noc zarzucają sieci z tej samej strony. Bycie oryginalnymi i twórczymi, przełamuje tradycyjne paradygmaty. Nie jest to łatwe, ale jest emocjonujące, ponieważ jest to uczenie się chodzenia po wodzie.

Zapraszamy wszystkich, którzy czują się wezwani, aby wsiedli do naszego pociągu, abyśmy jadąc odbywali drogę w tym samym kierunku, w tym samym rytmie i z tym samym entuzjazmem.

Witamy wszystkich, którzy zechcą pojechać do Florencji, utożsamiając to miasto z naszą misją i naszym charyzmatem. Nie jesteśmy, ani lepsi, ani gorsi od innych, po prostu jesteśmy różnymi członkami Ciała Chrystusa. Ten pociąg jedzie do Florencji.

Szkoła Ewangelizacji świętego Andrzeja jest już rzeczywistością w świecie ewangelizacji. Otrzymujemy pomoc i dziękujemy za wszelkie uczestnictwo w drodze do Florencji.

Jednak, jeśli inni czują się na siłach ułożyć inne tory i stworzyć inny kierunek, mogą wsiąść do innego pociągu, bo „*ten pociąg jedzie do Florencji*”.

José H. Prado Flores
Dyrektor Międzynarodowy Szkół Ewangelizacji Świętego Andrzeja